

# Jerzy Kułaczkowski

---

## Relacja mąż-żona w świetle Kol 3,18-19

---

Studia Elbląskie 11, 147-154

---

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## RELACJA MAŻ – ŻONA W ŚWIETLE KOL 3,18–19

Jednym z coraz bardziej niepokojących zjawisk w życiu społecznym jest wzrastająca liczba rozbitych małżeństw. Choć przyczyn tego stanu rzeczy jest wiele, to jednak wydaje się, że współcześnie najważniejszą rolę odgrywa w tym, zagubienie właściwego rozumienia podstaw, na których winna opierać się relacja pomiędzy mężem i żoną. Na problem ten zwróciła uwagę Kongregacja Nauki Wiary w liście do biskupów, zatytułowanym „*O współdziałaniu mężczyzny i kobiety w Kościele i świecie*”<sup>1</sup>. Kongregacja wskazuje w nim na konieczność ponownych i pogłębionych badań tekstów biblijnych zawierających prawdę o relacji małżeńskiej, jako działania mogącego stać się pomocą w kształtowaniu świadomości o ważności małżeństwa i poprawnym budowaniu odniesień pomiędzy mężem i żoną. Dlatego idąc za wskazaniem Kongregacji Nauki Wiary w tej dziedzinie, zadaniem tego artykułu, będzie refleksja nad prawdami o małżeństwie zawartymi w Kol 3,18–19<sup>2</sup>.

---

\* Ks. prof. nadzw. UKSW dr hab. Jerzy Kułaczkowski, kierownik Katedry Pedagogiki Rodziny w Instytucie Studiów Nad Rodziną UKSW w Warszawie, członek Państwowej Komisji Akredytacyjnej, autor blisko 100 publikacji naukowych z teologii małżeństwa i rodziny, pedagogiki rodziny oraz nauk o rodzinie.

<sup>1</sup> Kongregacja Nauki Wiary. *O współdziałaniu mężczyzny i kobiety w Kościele i świecie*, tekst polski. Kraków 2004.

<sup>2</sup> Do napisania *Listu* skłoniła Pawła niebezpieczna sytuacja wewnątrz Kościoła w Kolosach. Chodziło o poglądy filozoficzne, w myśl których, zaprzeczano Chrystusowej roli, jako jedyne go pośrednika i Zbawcy człowieka. Dlatego centralne miejsce w *Liście* jest poświęcone godności i roli Chrystusa, jako jedyne go zbawiciela, w którym jest pełnia bóstwa (J. Ł a c h, *Hymn o pierwszeństwie Chrystusa* (Kol 1,15–20), w: *W postudże Słowa Pańskiego. Księga Pamiątkowa poświęcona ks. prof. dr hab. Józefowi Kudasiewiczowi z okazji 70-lecia urodzin*, red. S. Bielecki, H. Ordon, H. Witczyk, Kielce 1997, s. 294–306). W Nim Bóg objawił się całkowicie (L. M a t t e r n, *List do Kolosan*, w: *PSB*, red. A. Grabner-Haider, Warszawa 1999, kol. 657). To przez Niego objawiła się tajemnica, czyli zbawczy zamiar Boga wobec człowieka. Każdy człowiek został wezwany do uczestnictwa w zbawieniu (J. Ł a c h, *Tajemnica odkupienia i jej reperkusje w życiu chrześcijanina w świetle hymnu o pierwszeństwie Chrystusa* (Kol 1,15–20), w: *Tajemnica odkupienia*, red. S. Bielecki, H. Ordon, H. Witczyk, Poznań 1997, s. 307–324). Chrześcijanie, którzy przez chrzest uczestniczą w życiu Chrystusa, jako Jego Ciało, są wezwani do porzucenia „starego” sposobu życia, wynikającego z grzechu, a życia wedle „nowego” człowieka, na wzór Chrystusa (T. M i c h a ł s k i, „*Nowy człowiek*” na podstawie *Listu do Kolosan* (3,10–15), *StWł* 1 (1998), s. 94–104).

## I. PODDANIE ŻONY MĘŻOWI FORMĄ SŁUŻBY CHRYSZTUSOWI

Istotną prawdę o relacji żony do męża zawiera Kol 3,18: „*Żony bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu*”. W oryginale greckim występuje w tym wyrażeniu wyraz ὑποτάσσεσθε<sup>3</sup>. Jest on pochodnym od czasownika ὑποτάσσω, który dosłownie można przetłumaczyć jako „podporządkowywać, poddawać coś komuś, uzależniać coś od kogoś”<sup>4</sup>. W formie biernej, w jakiej występuje to wyrażenie w Kol 3,18 można go tłumaczyć jako „być podporządkowanym, być poddawanym komuś, być posłusznym komuś, być uległym wobec kogoś, być umieszczonym, podporządkowywać się, poddawać się, ulegać”<sup>5</sup>. Jednakże rdzeń tego czasownika jest pochodnym od innego wyrazu greckiego, którym jest słowo τάσσω. Ten wyraz można z kolei przetłumaczyć jako „ustawiać w szyku bojowym, umieszczać na pozycji, umieszczać kogoś na stanowisku, na pozycji, ustawić na posterunku, wyznaczać do czegoś, ustanawiać coś, przydzielać, mianować, wyznaczać, polecać, umieścić w ustalonym porządku”<sup>6</sup>. W formie biernej czasownik ten należy tłumaczyć jako „być wyznaczonym, być postawionym, być przydzielonym do czegoś, mieć stanowisko, być wybranym, być mianowanym, otrzymać rozkaz, być polecanym, być zobowiązanym do czegoś”<sup>7</sup>.

Wynika zatem z powyższego, że czasownik ὑποτάσσεσθε użyty w Kol 3,18 na oznaczenie poddania, ma szerokie rozumienie i nie wiąże się ściśle z wymiarem religijnym<sup>8</sup>. Wywodzi się on raczej ze świeckiej terminologii, gdzie używany on był nie tyle na określenie relacji rodzinnych, ile wojskowych. Chodzi tu o zajęcie odpowiedniego miejsca, podjęcia wyznaczonego zadania, jako następstwo poddania się czyjemuś poleceniu.

Jednakże znaczenie chrześcijańskie tego czasownika zakłada nieco inną interpretację. Wskazuje na to motyw poddania żony mężowi, oddany w wyrażeniu ἐν χριστώ. Motyw takiego poddania to „Pan”. Tekst grecki na określenie „Pan”, używa terminu Κύριος. Został on odniesiony w Starym Testamencie (LXX) nie do męża, ale był zarezerwowany wyłącznie dla określenia Boga<sup>9</sup>. Również w Nowym Testamencie termin ten nie odnosi się do męża<sup>10</sup>. „Pan” oznacza tu, wyłącznie Chrystusa<sup>11</sup>.

<sup>3</sup> *Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, tł. R. Popowski, M. Wojciechowski, Warszawa 1997, s. 958.

<sup>4</sup> R. Popowski, ὑποτάσσω, w: *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu. Wydanie z pełną lokalizacją greckich haseł, kluczem polsko-greckim oraz indeksem form czasownikowych*, Warszawa 1997, s. 630–631.

<sup>5</sup> P.C. Bosak, ὑποτάσσω, w: *Słownik grecko-polski do Nowego Testamentu*, Pelplin 2001, s. 594.

<sup>6</sup> R. Popowski, τάσσω, w: *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, s. 595; O. Jurawicz, ταττω, w: *Słownik grecko-polski*, t. 2, Warszawa 2001, s. 383.

<sup>7</sup> P.C. Bosak, τάσσω, w: *Słownik grecko-polski do Nowego Testamentu*, s. 565; R. Popowski, τάσσω, w: *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1999, s. 330.

<sup>8</sup> Rz 8,7,20; 13,1; 1 Kor 14,32.

<sup>9</sup> A. Jasiński, *Służcie Jahwe z weselem. Kyriologia starotestamentalna na tle środowiska biblijnego*, Opole 1998.

<sup>10</sup> Wyjątek stanowi 1 P 3,6: F. Montagnini, *Lettera gli Efesini. Introduzione-Traduzione e Commento*, Brescia 1994, s. 343n.

<sup>11</sup> J. Czernski, *Centralne tematy teologiczne Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian*, SS 6 (2002), nr 6, s. 156–158; A. Jasiński, *Jezus jest Panem. Kyriologia Nowego Testamentu*,

Termin Chrystus, oddany w języku grecki termin Χριστός<sup>12</sup>, jest odnoszony do Jezusa, Syna Bożego, obiecanego przez Boga, Zbawiciela, stając się Jego drugim imieniem (Mt 11,2–6; Łk 7,18–23; 1 Tes 1,1; Ga 1,1; 1 Kor 1,1)<sup>13</sup>. Wskazuje na to utożsamienie tego tytułu z Synem Bożym. Przez to zdecydowanie zostaje nadane mu znaczenie religijne a nie polityczne. Jest to szczególnie widoczne w *Listach świętego Pawła*<sup>14</sup>. Zadaniem Jezusa Chrystusa, czyli Mesjasza było wyzwolenie

---

Wrocław 1996; E. Tomaszewski, *Geneza tytułu Kyrios w Listach św. Pawła*, STV 8 (1970), nr 1, s. 267–284; J. Cieślak, *Wyznanie — „Jezus jest Panem” — jako świadectwo jedności zwiastowania chrześcijańskiego w Nowym Testamencie*, RT 22 (1980), nr 1, s. 23–37.

<sup>12</sup> Termin ten wywodzi się od czynności „namaszczenia”. Samo namaszczenie polegało na dotknięciu ciała lub przedmiotu oliwą lub maścią (L. Ryken, J. Wilhoit, T. Longman III, *Namaszczenie*, w: *Słownik symboliki biblijnej*, Warszawa 2003, s. 560). Na Starożytnym Wschodzie używano pachnących olejków jako kosmetyków do nacierania ciała, zazwyczaj po kąpieli, co było oznaką luksusu lub świętowania. Później namaszczenie zostało przyjęte w praktyce medycznej, jako zabieg leczniczy oraz w praktyce religijnej, jako znak poświęcenia czegoś lub kogoś na wyłączną własność Boga (B. Widła, *Poddawać się, poddać, poddany*, w: *Słownik antropologii Nowego Testamentu*, Warszawa 2003, s. 187–188). W Starym Testamencie takiemu obrzędowi byli poddawani głównie królowie, którym nadawano władzę właśnie w obrzędzie namaszczenia oliwą (Sdz 9,8–15; 2 Sm 5,3; 1 Krl 1,39; Ps 98,21; Syr 43,13). Namaszczenie w takim ujęciu, to sposób nadawania szczególnych uprawnień w formie władzy. Równocześnie przyznawano tytuł „Pomazańców Pańskich”, po hebrajsku משיח (1 Sm 2,10; 12,3; 2 Sm 23,1; Ps 2,2; Lm 4,20), gdyż obrzęd ten dawał namaszczoneму moc Ducha Bożego (J. Łach, *Namaszczenie na króla*, w: J. Łach, *Księgi Samuela. Wstęp — przekład z oryginału — komentarz — ekskursty*, Poznań – Warszawa 1973 (*Katolicki Uniwersytet Lubelski; Pismo Święte Starego Testamentu*, red. S. Łach, t. 4, cz. 1), s. 526–530; M. Filipiak, *Mesjanizm królewski w Psalmie 2*, CT 43 (1973), nr 3, s. 49–65). Ta pierwotna inspiracja tytułu z instytucją króla, bardzo mocno sugerowała aspiracje polityczne. Stąd też, słowo משיח było początkowo synonimem króla. Stopniowo, zwłaszcza w okresie powygnaniowym, kiedy nie było już króla, termin ten był używany w odniesieniu do arcykapłana (Kpł 4,3.5.16; 6,22). Ponieważ namaszczenie było znakiem szczególnej więzi człowieka z Bogiem, dlatego „pomazańca” (משיח) zaczęto traktować jako pośrednika pomiędzy Bogiem a ludem, czyli posiadającego do spełnienia szczególną misję zleconą mu właśnie przez Boga.

W okresie rzymskim część Żydów zaczęła żywić nadzieje na przywrócenie im na nowo instytucji królestwa. Podstawą tego było przekonanie, że Bóg interweniuje w historię, zsyłając zbawiciela, aby wybawił Jego naród od cierpienia i niesprawiedliwości (J. Łach, *Mesjanizm starotestamentalny w świetle dokumentów qumrańskich (W XXX-lecie odkryć nad Morzem Martwym)*, w: *Człowiek we wspólnocie Kościoła. Księga Pamiątkowa na dwudziestopięciolecie Akademii Teologii Katolickiej*, red. L. Balter, Warszawa 1979, s. 339–350; J.F.A. Sawyer, *Mesjasz*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B.M. Metzger, M.D. Coogan, Warszawa 1999, s. 512–513). Dlatego właśnie nadzieja ta przybrała kształt oczekiwania na „pomazańca” czyli „mesjasza”.

<sup>13</sup> R. Tomczak, *Godność mesjańska Jezusa na podstawie perykopy poselstwa Jana Chrzciciela (Mt 11,2–6 i Łk 7,18–23). Analiza historyczno-literacka*, SPAr 5 (1995), s. 151–180; R. Popowski, *Khristos*, w: *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, s. 657–660; K. Romaniuk, *Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego? (Mt 16,13); Co sądzicie o Mesjaszu? (Mt 22,42)*, WST 9 (1996), s. 43–48; B. Michał, *Tytuły chrystologiczne w Nowym Testamencie*, Tarnów 1991; P. Gryziec, *Tytuły chrystologiczne w Listach Pasterskich*, CT 66 (1996), nr 3, s. 5–30; B. Motyl, *Jezus zwany Chrystusem*, Poznań 1999.

<sup>14</sup> J. Czernski, *Centralne tematy teologiczne Pierwszego Listu św. Pawła do Koryntian*, s. 155–172.

ludzi z niewoli grzechu, czyli odkupienie a nie cokolwiek innego (Dz 10,38)<sup>15</sup>. Chrystus jest tym, którego oczekiwano, jako mającego naprawić stosunki pomiędzy Bogiem i człowiekiem, co będzie decydującym czynem zbawczym (Ef 3,12; Rz 5,11; 1 Tm 2,5)<sup>16</sup>. W Nim ludzie na nowo mają możliwość korzystania z wszelkich dóbr Bożych (J 1,17; Rz 1,7; 2 Kor 1,2)<sup>17</sup>.

Dlatego Kol 3,18 należy traktować jako wezwanie do żon, by były poddane mężom jak Panu, czyli w ten sposób, jak się to realizuje wśród tych, którzy wierzą w Pana<sup>18</sup>. A więc, tak jak przystoi wierzącym w Pana, a nie z jakichkolwiek innych motywów. To poddanie żony mężowi nie wynika z posłuszeństwa, ponieważ nie występuje tu wyraz *ύπακοειν*, który w innych miejscach Nowego Testamentu zakłada właśnie niewolnicze posłuszeństwo. A zatem poddanie żon mężom, nie oznacza serwilizmu niewolnika (Ef 6,5), ani też infantylizmu dziecka (Ef 6,1).

Motywy postawy żon nie mają wynikać więc, z jakichś zewnętrznych okoliczności, ale mają mieć swoje racje duchowe, religijne. Ta wewnętrzna, duchowa postawa, sprawia, że poddanie staje się służbą samemu Chrystusowi. Przez to nie może być tu mowy o poczuciu niższości względem męża. Na motyw takiego postępowania wskazuje także partykuła *ὡς* (jak), która nie ma tu znaczenia porównawczego, lecz motywujące.

Skoro nie chodzi tu o poddanie wynikające z niewolnictwa, to należy je rozumieć jako uznanie różnicy ról w sensie podporządkowania jednej roli drugiej, która jest inna. Nie wyklucza to własnej autonomii i nie poniża godności osoby. Poddanie kobiety nie umniejsza jej, ani nie poniża, lecz sytuuje ją w określonej roli społecznej. Żona nie powinna się wstydzić zajmowania przeznaczonych dla niej miejsca<sup>19</sup>. Różnorodność ról nie oznacza degradacji w godności ludzkiej i chrześcijańskiej.

Nie ma tu dominacji jednej strony nad drugą, jak to jest w kontekście relacji wojskowej, w jakiej występuje czasownik *υποτασσω* w znaczeniu świeckim. „Poddanie”, o jakim wspomina analizowany wiersz, musi mieć cechę dobrowolności, bez charakteru przymusowego czy wręcz niewolniczego. Winno ono wyływać z własnego przekonania. Nie ma ono cech przymusu ani w żadnym wypadku nie jest to poddanie niższego w godności wyższemu, który nie ma prawa do własnej decyzji. Fakt ten, pozwala wnioskować, że tak naprawdę wyraz *υποτασσω* w Kol 3,18 należałoby nie tyle rozumieć jako „poddanie”, ile raczej: „zajęcie swojego miejsca w porządku małżeńskim, wypełnienie powierzonych zadania, zobowiązania, wobec współmałżonka, wypełnienie swojej roli”<sup>20</sup>.

<sup>15</sup> W. C y r a n, *Namaszczenie Jezusa Duchem Świętym i Mocą* (Dz 10,38), RTK 42 (1995), z. 1, s. 95–101; S. W ł o d a r c z y k, *Jezus namaszczony Duchem Świętym według Ewangelii św. Łukasza*, CzST 26 (1998), s. 9–14.

<sup>16</sup> H. L a n g k a m m e r, *Jezus Chrystus — centrum Ewangelii Pawłowej*, w: *W kręgu Dobrej Nowiny*, red. J. Szlaga, Lublin 1984, s. 233–241.

<sup>17</sup> J. H o m e r s k i, *Misja Jezusa w planie zbawienia*, AK 118 (1992), z. 3 (449), s. 417–431; B. W i d ł a, *Chrystus*, w: *Słownik antropologii Nowego Testamentu*, s. 27–28.

<sup>18</sup> J. Ł a c h, *Kodeks domowy w Liście do Kolosan* (Kol 3,18–4,1), Acr XXVII (1995), s. 221.

<sup>19</sup> J. J. v o n A l l m e n, *Maris et femmes d'après saint Paul*, Neuchâtel – Paris 1951, s. 34n; R. P e n n a, *La Lettera agli Efesini*, Bologna 1988, s. 231.

<sup>20</sup> J. C i e ś l a r, *Egzegeza listu Ap. Pawła do Kolosan rozdział 3,18–4,1*, RT 22 (1980), nr 2, s. 111–123.

Chrystus jest normą postępowania chrześcijańskiego (J 13,14; Ga 5,13; Rz 12,16; Flp 2,3). Chodzi tu o wzajemne przyporządkowanie wyrażające się w postawie służby drugiemu, a nie despotcji jednego człowieka nad drugim<sup>21</sup>. Nasuwa się wniosek, że wspólnota i jedność, jaką z racji małżeństwa mają stanowić, urzeczywistnia się poprzez wzajemne poddanie, które ma swój wyraz we wzajemnym oddaniu. Chrystus jest wzorem i źródłem tego poddania. Myśl ta jest rewelacyjną w kulturze, która głosi wyższość i panowanie męża nad żoną<sup>22</sup>. Dopiero tak nakreślona norma, stanowi tło kształtowania się wzajemnych odniesień małżonków.

Widać wyraźnie, że potoczne skojarzenie tego czasownika nie w pełni odpowiada jego znaczeniom nowotestamentalnym. Chociaż Nowy Testament zna sytuacje „poddania”, odpowiadającą niemal zniewoleniu, gdy poniżony i ubezwłasnowolniony człowiek staje się biernym narzędziem w ręku zniewalającego, niezależnie od tego, czy jest nim osoba, czy określona siła (Rz 6,12; Ga 3,22; 2 Kor 4,8.16), to jednak naczelną zasadą „poddania” jest postulat określonego ładu społecznego. Ład ten zakłada szansę skorzystania z ludzkich możliwości samostanowienia dla dobra wspólnotowego, czyli równocześnie dobra własnego i innych. Jest to wezwanie do podjęcia odpowiedzialności przez człowieka za określone konsekwencje i zawierzenia swojego egzystencjalnego losu<sup>23</sup>.

Dla podkreślenia ważności właściwego odniesienia żony do męża, w tekście greckim Kol 3, 18 występuje słowo Υποτελι, które w przekładzie polskim jest prz tłumaczone jako „jak przystało”. Wyraz ten jest pochodnym od greckiego czasownika ἀνήχω, który należy tłumaczyć w formie nieosobowej jako „jest stosowne, przystoi, wypada, obowiązek”<sup>24</sup>. Za pomocą tego słowa Nowy Testament dotyka istotnego dla człowieka problemu czasu-chwili, oraz agadnienia ludzkiego postępowania<sup>25</sup>. Wynika więc z tego, że poddanie żony mężowi, rozumiane jako forma służby Chrystusowi jest jedynie właściwą postawą wobec niego.

## II. OBOWIĄZEK MIŁOWANIA ŻONY PRZEZ MEŻA

Warunkiem poddania żon mężom jest wezwanie skierowane do mężów, zawarte w Kol 3, 19: *Mężowie, miłujcie żony i nie bądźcie dla nich przykrymi!* Czasownik „miłować” jest tu oddany w oryginale greckim wyrażeniem ἀγαπάτε<sup>26</sup>. Wyraz ten jest pochodnym od słowa ἀγαπάω, który znaczy „przyjmować z całą serdecznością”, zwłaszcza, gdy chodzi o dziecko lub podejmowanie gościa.

<sup>21</sup> S. Bielecki, *Biblijny ideał małżeństwa i rodziny*, KPD 69 (1993), nr 2, s. 491 (484–493).

<sup>22</sup> Przykładem mogą być poglądy głoszone przez takich filozofów jak Arystoteles i Plutarch.

<sup>23</sup> B. Widła, *Poddawać się, poddać, poddany*, w: *Słownik antropologii Nowego Testamentu*, s. 187–188.

<sup>24</sup> P.C. Bosak, ἀνήχω, w: *Słownik grecko-polski do Nowego Testamentu*, s. 62; R. Popowski, ἀνήχω, w: *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, s. 42.

<sup>25</sup> B. Widła, *Właściwy, stosowny*, w: *Słownik antropologii Nowego Testamentu*, s. 302.

<sup>26</sup> W słownictwie chrześcijańskim czasownik ten posiada istotne znaczenie; F. Drączkowski, *Miłość syntezą chrześcijaństwa*, Lublin 1991, s. 13–24; S. Zedda, *Relativo e assoluto nella morale di S. Paulo*, Brescia 1984, s. 112.

Najczęściej oznacza on miłość, która wymaga ofiary, wiele kosztuje i której głównym motywem jest dobro drugiej osoby<sup>27</sup>.

W przekładzie greckim Starego Testamentu słowo to jest odnoszone zazwyczaj do wybrania przez Boga, jako specyficznego przejawu Jego miłości do człowieka. Uwzględniając fakt, że święty Paweł używa tego słowa zazwyczaj w powiązaniu z wiarą i nadzieją (1 Kor 13,13; 1 Tes 1,3; 5,8; Ga 5,5–6) można stwierdzić, że w treści tego słowa przejmując on dziedzictwo myśli Starego Testamentu, które wiązało znaczenie tego słowa właśnie z „wybraniem”, dotyczącym dzieła zbawienia, w którym Bóg objawia człowiekowi swą miłość. Stąd też, miłość taka jest możliwa wyłącznie dzięki temu, że przyjmujący zbawienie, czyli wierzący, faktycznie odpowiedział wiarą na zbawczy czyn Boga, jaki dokonał się w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa (Rz 5,8). Nie można właściwie miłować bliźniego, jeśli wpraw nie przyjęło się Bożego zbawienia<sup>28</sup>.

Miłość Boga do człowieka jest wzorem miłowania innych ludzi<sup>29</sup>. Taka miłość jest darem Bożym. Dlatego koncepcja miłości w ujęciu św. Pawła ma swoją specyfikę. W tekstach pawłowych miłość ta charakteryzuje się gotowością podporządkowania własnych korzyści, pożytkowi tych, którzy znajdują się w potrzebie<sup>30</sup>. Jako wzór takiej miłości dla małżonków chrześcijańskich, Autor *Listu do Efezjan*, który zawiera analogiczne prawdy o relacji małżeńskiej, przedstawia miłość Chrystusa do Kościoła, wyjaśniając w czym ta miłość się wyraża, a równocześnie stawiając samą miłość, jak też jej wyrazy, jako przykład, który winien naśladować małżonek w stosunku do swej małżonki<sup>31</sup>. Miłość taka (gr. ἡγάπησεν) oznacza tu nie tylko czynność dokonaną w przeszłości, ale również czynność jednorazową. Czynnością tą była ofiara złożona na krzyżu przez Chrystusa, a więc jest to konkretny fakt historyczny. Prawdę tę podkreśla wyrażenie „wydał” (gr. παρέδωκεν) za niego samego siebie”. Chodzi tu o ofiarę krzyżową Chrystusa, podjętą dobrowolnie i z największą miłością (Ga 2,20; Rz 4,25; 8,32). Taka miłość Chrystusa, znajdująca swój wyraz w oddaniu własnego życia jest jedynym i najdoskonalszym przykładem dla mężów, którzy powinni z niej brać przykład i czerpać siłę dla swej ciągłej i stałej miłości do żon<sup>32</sup>. Należy podkreślić, że

<sup>27</sup> R. Popowski, ἀγάπη, w: *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, s. 3; Z. Pawłowski, *Biblijna agape. Język miłości i jego funkcja w kształtowaniu społecznego wymiaru doświadczenia Boga*, Ethos 11 (1998), nr 3 (43), s. 33–49; J. Chmiel, *Biblijne pojęcie agape jako model etyczny*, RBL 30 (1977), nr 4, s. 18–189.

<sup>28</sup> Y. DeAndia, *Eros i agape: Boski żar miłości*, Com 15 (1995), nr 5 (89), s. 36–58; Z. Pawłowski, *Biblijna agape. Język miłości i jego funkcja w kształtowaniu społecznego wymiaru doświadczenia Boga*, Ethos 11 (1998), nr 3 (43), s. 33–49.

<sup>29</sup> J. Chmiel, *Biblijne pojęcie „agape” jako model etyczny*, RBL 30 (1977), nr 4, s. 181–189.

<sup>30</sup> J. Łach, *Dłużnicy miłości. Egzegeza wybranych tekstów Pawłowych*, Warszawa 1994, s. 33–80.

<sup>31</sup> A. Suski, *Pieśń o miłości Chrystusa do Kościoła (Ef 5,25b–27)*, STV 17 (1979), nr 2, s. 3–42.

<sup>32</sup> J. Kudasiewicz, „Mężowie miłujcie żony, jak Chrystus umiłował Kościół” (Ef 5,25–33), VoxP 5 (1985), z. 8–9, s. 81–88.

wezwanie skierowane do mężów jest wyrażone w czasie teraźniejszym (gr. ἀγαπάτε), który oznacza czynność powtarzającą się, trwałą<sup>33</sup>.

Kol 3, 19 poza wezwaniem skierowanym do mężów, aby miłowali swoje żony, zawiera konkretny przejaw tej miłości. Mężowie nie powinni być „przykrymi” dla żon. Postawa męża przykra dla żony jest określana tu czasownikiem πικραίνεσθε. Wskazuje on, że nie chodzi tu tyle o jakieś wybuchy gniewu, ale o stałą gorycz czy okazywane na zewnątrz niezadowolenie, bycie gorzkim, niemiłym, nieprzyjemnym dla kogoś<sup>34</sup>. W Biblii pojęcie goryczy kojarzone jest zazwyczaj z jakimś cierpieniem (Prz 5,4; Ps 69,21; Hi 16,13). W świetle Nowego Testamentu „gorycz” posiada charakter wyłącznie negatywny. Wskazuje ona bowiem na negatywny stan ludzkiego ducha (Mt 26,75; Łk 22,62) i zło (Dz 8,23; Rz 3,14; Hbr 12,15). Chodzi tu o coś, co nie służy człowiekowi i co powinno zniknąć z ludzkiego serca<sup>35</sup>. Tak więc przykrość, czy też gorycz, obejmuje nie tylko fizyczny ból i hańbę, lecz także cierpienie psychiczne i duchowe<sup>36</sup>. Mąż powinien przewycięzać w sobie postawy stanowiące udrękę dla żony<sup>37</sup>.

W świetle analizowanego fragmentu Kol 3,18–19, który dotyczy relacji małżeńskiej, wynika, że właściwym odniesieniem żony do męża jest bycie poddaną. Jednakże poddanie to wcale nie oznacza jakiegokolwiek formy zniewolenia, lecz jest sposobem wypełniania powołania chrześcijańskiego, ponieważ motywem takiego postępowania jest sam Chrystus, a nie jakikolwiek czynnik czysto ludzki. Mąż jest natomiast zobowiązany do okazywania żonie miłości, która może być rozumiana jako stała troska o jej dobro. Takie postępowanie wyklucza możliwość sprawiania jej w czymkolwiek przykrości, rozumianą jako ból i cierpienie. Wydaje się, że te wskazania mogą okazać się cenne także obecnie, z racji często spotykanych postaw egoistycznych w małżeństwach i zagubienia właściwego rozumienia roli kobiety jako żony.

## RELATION BETWEEN A HUSBAND AND A WIFE ACCORDING TO COL 3,18–19

### SUMMARY

One of the inappropriate phenomenon that could be seen at present time is breaking out a marital union, so called a divorce. In a face of this situation, it appears a necessity to look for foundations that might help to build a proper relation between a husband and a wife.

<sup>33</sup> F. Hahn, *Die christologische Begründung archistlicher Paranesen*, ZNW (1981), s. 96–99.

<sup>34</sup> P.C. Bosak, πικραίνω, w: *Słownik grecko-polski do Nowego Testamentu*, s. 464; A. Jankowski, *Listy więzienne świętego Pawła. Do Filipian — Do Kolosan — Do Filemona — Do Efezjan. Wstęp — przekład z oryginału — komentarz*, Poznań 1962, s. 295; J. Łach, *Kodeks domowy w Liście do Kolosan (Kol 3,18–4,1)*, s. 222.

<sup>35</sup> B. Widła, *Gorycz, gorzki*, w: *Słownik antropologii Nowego Testamentu*, s. 78.

<sup>36</sup> L. Ryken, J. Wilhoit, T. Longmann III, *Gorycz*, w: *Słownik symboliki biblijnej*, s. 222.

<sup>37</sup> A. Sikora, *Rodzina w nowotestamentalnych „tablicach domowych”*, w: *Biblia o rodzinie*, red. G. Witaszek, Lublin 1995, s. 51.



A very important source such a foundations is included in the Bible. There are many texts concerning a marriage. One of them is a fragment Col 3,18–19. A detailed mutual relation of husband and wife is stressed here, and especially the fact of wife's submission to her husband, that can not be understood as any sort of slavery, but rather as a form of Christian's calling and the serve to Christ. One of the important elements of marriage is love, which is shown especially by the Greek word „agape”. It concerns also aspects of husband love to his wife. First of all his love should have sacrifice character as love of Christ to Church. Secondary, his love should help his wife to becoming saint and attain salvation. Third, loving wife by her husband is a kind of moral obligation, on which he ought to pay a special attention in a marital relation.